

II Księga Samuela

Rozdział 14

1. Więc gdy Joab, syn Ceruji, się zorientował, że serce króla lgnie do Absaloma, 2. Joab posłał do Tekoa, sprowadził stamtąd mądrą kobietę i do niej powiedział: Udaj, proszę, że jesteś w żałobie; ubierz się w strój żałobny i nie namaszczaaj się olejkiem, a graj kobietę, która już od dłuższego czasu oplakuje zmarłego. 3. Potem pójdziesz do króla i przemówisz do niego tymi słowami. I Joab podał te słowa do jej ust. 4. Zatem ta kobieta z Tekoa odezwała się do króla, a gdy padła swoim obliczem na ziemię oraz się ukorzyła, zawołała: Ratuuj, królu! 5. A król jej odpowiedział: Co ci jest? Zaś ona odparła: Zaprawdę, jestem owdowiałą kobietą, ponieważ mój mąż umarł. 6. Twoja służebnica miała dwóch synów, lecz oni pokłócili się ze sobą na polu, a nie było nikogo, kto by ich rozdzielił; tak, że jeden zranił drugiego, i go zabił. 7. I oto przeciwko twojej służebnicy powstała cała rodzina, wołając: Wydadź bratobójcę, abyśmy go zabili za życie jego brata, którego zamordował; zgładzimy i dziedzica! Tak chcą zgasić moją iskierkę, co mi została, by na obliczu ziemi nie zostawić mojemu mężowi ani imienia, ani potomstwa! 8. Więc król powiedział do kobiety: Idź do swojego domu, a ja zarządę względem ciebie! 9. Wtedy kobieta z Tekoa odpowiedziała królowi: Na mnie, mój panie i królu, niech spadnie wino oraz na dom mojego ojca; zaś król i jego tron niech będzie czysty! 10. A król powiedział: Tego, kto się odezwie przeciw tobie – przyprowadź do mnie, a potem już cię nie tknie. 11. Więc powiedziała: Oby król pamiętał też o WIEKUISTYM, swoim Bogu, by mściciel krwi nie sprawił już dalszego nieszczęścia i nie zgładzono mojego syna! Zatem odpowiedział: Żywym jest WIEKUISTY! Ani jeden z włosów twojego syna nie spadnie na ziemię! 12. Wtedy kobieta powiedziała: Gdyby twoja służebnica mogła przemówić słowo do mojego pana i króla! Więc odpowiedział: Mów! 13. A kobieta powiedziała: Czemu umyśliłeś podobną rzecz przeciwko Bożemu ludowi? Bowiem gdy król rozstrzygnął tą sprawę sam okazał się winny, gdyż nie przywołuje swojego wygnańca! 14. Bo, zaiste, musimy umierać i jesteśmy jak po ziemi rozlana woda, której nie można już zebrać. Czy sędzia nie miałby sobie życzyć oraz obmyślać sposobów, by wygnaniec nie był nadal od niego wygnany? 15. A jeśli teraz przybyłam, by przemówić w tej sprawie do króla, mojego pana – to dlatego, że mnie zatrwożył lud. Zatem twa służebnica pomyślała: Przemówię do króla; może król spełni słowo swej służebnicy. 16. Ponieważ król wysłucha i wyratuje swą służebnicę z ręki męża, co chce mnie zgładzić z Bożego dziedzictwa, razem z moim synem. 17. I twoja służebnica pomyślała: Niech słowo mojego pana i króla będzie dla nas uspokojeniem; bowiem jak anioł Boga – tak też mój pan i król, który wysłuchuje dobro i zło. Oby też WIEKUISTY, twój Bóg, był z tobą. 18. Zatem król się odezwał i powiedział do tej niewiasty: Nie zatajaj przede mną tego, o co chcę się zapytać! A kobieta odpowiedziała: Niech tylko mój pan i król raczy mówić! 19. Więc król powiedział: Czyż w tym wszystkim nie jest z tobą ręka Joaba? A kobieta odpowiadając, rzekła: Żywa jest twoja dusza, mój panie i królu, i nie sposób by się ktoś uchylił w prawo, czy w lewo, z tego wszystkiego, co powiada mój król

i pan. Tak jest, to twój sługa Joab mi to polecił, i on sam podał w usta twej służebnicy wszystkie te słowa. **20.** Twój sługa Joab tak postąpił, by nadać sprawie inne spojrzenie. Lecz mój pan dorównuje mądrością Bożemu aniołowi i wie wszystko, co się dzieje na ziemi. **21.** Potem król powiedział do Joaba: Oto uczyniłem tę rzecz; idź więc, i sprowadź młodzieńca Absaloma. **22.** A Joab padł swoim obliczem na ziemię, ukorzył się i powinszował królowi. Nadto Joab zawołał: Dzisiaj twój sługa poznał, że znalazł łaskę w twoich oczach, mój panie i królu, gdyż król spełnił życzenia twego sługi! **23.** Zatem Joab wyruszył, udał się do Geszuru oraz sprowadził Absaloma do Jeruszałaim. **24.** Jednak król oświadczył: Niech wróci do swojego domu, lecz mojego oblicza nie zobaczy! I tak Absalom wrócił do swego domu, ale oblicza króla nie widział. **25.** Zaś w całym Israelu nie było męża równie pięknego jak Absalom; tak, żeby go równie wysoko można chwalić; od stopy aż do ciemienia nie było na nim wady. **26.** A gdy strzygł włosy swojej głowy – a zwykł je strzyc po upływie każdego roku, ponieważ mu bardzo ciążyły i musiał je strzyc – wtedy włosy jego głowy ważyły dwieście szekli, według królewskiej wagi. **27.** Temu Absalomowi urodzili się trzech synowie i jedna córka imieniem Tamara; a była to niewiasta urodziwa na spojrzenie. **28.** Tak Absalom zamieszkał w Jeruszałaim na dwa lata, nie widząc królewskiego oblicza. **29.** Jednak potem Absalom posłał po Joaba, aby go wyprawić do króla; ten jednak wzbraniał się przyjść do niego. Więc posłał po raz drugi, lecz znowu wzbraniał się przyjść. **30.** Wtedy powiedział do swoich sług: Widzicie łan Joaba, który leży po stronie mojego. On ma tam jęczmień. Idźcie i spalcie go ogniem. Więc słudzy Absaloma spalili ogniem ten łan. **31.** Wtedy Joab powstał i przyszedł do Absaloma, do domu, oraz do niego powiedział: Dlaczego twoi słudzy spalili ogniem mój łan? **32.** Zatem Absalom odpowiedział Joabowi: Oto posyłałem do ciebie, mówiąc: Przyjdź tu, abym cię wyprawił do króla ze słowami: Po co przybyłem z Geszuru? Było by mi przyjemniej, gdybym tam jeszcze pozostał. Jednak teraz chcę zobaczyć oblicze króla, a jeśli jest we mnie wina, niechaj mnie każe zabić! **33.** Tak Joab się udał do króla oraz go o tym zawiadomił; więc przywołał on Absaloma. A ten przybył do króla i się przed królem pokłonił obliczem ku ziemi; potem król ucałował Absaloma.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012